

Poranek w wiejskiej zagrodzie - opowieść słowno- ruchowa

(Katarzyna Tomiak-Zaremba)

Gospodarz wyszedł rano przed dom, przeciągnął się i szeroko ziewnął (**przeciąganie się i ziewanie**). Kogut ogłosił początek nowego dnia – czas nakarmić zwierzęta (**odgłos: kukuryku!**). Gospodarz wziął garść zboża i szerokim gestem rzucił je kurom (**odwodzenie prawej/lewej ręki od siebie na zewnątrz**). Kury głośno gdacząc (**odgłos: ko, ko, ko**), pobiegły w jego stronę (**poruszanie się na ugiętych kolanach i machanie rękami jak skrzydłami**). Zręcznie wydziobywały ziarnko za ziarnkiem (**poruszanie głową: góra, dół**). Następnie gospodarz udał się do stajni (**marsz**). Konie przywitały go radosnym parskaniem (**wprawianie warg w ruch przy energicznym wydychaniu powietrza**). Każdemu rzucił sporą porcję siana i pogłaskał na dzień dobry (**zamachy rąk zza głowy**). Obok, w zagrodzie, głośno becząc, niecierpliwiły się już barany (**odgłos: bee, bee, bee**). Gospodarz otworzył bramę i wypuścił je na pastwisko. (**odwodzenie złączonych dłoni szeroko na boki**). Zadowolone pobiegły skubać trawę (**poruszanie się na czworakach**). Ze stajni udał się do obory (**marsz**). Głodnym krowom na śniadanie podał paszę. Odpowiedziały mu głośnym muczeniem (**odgłos: mu, mu, mu**) i zabrały się za przeżuwanie (**poruszanie żuchwą w lewo i prawo**). Gospodarz pomaszerował w stronę domu (**marsz**). Obok wejścia postawił miski z mlekiem dla kotów (**skłony do podłogi przy wyprostowanych nogach**). Kiedy wszystkie zwierzęta były nakarmione, sam usiadł do śniadania (**siad skrzyżny**) i zjadał z apetytem kanapki (**naśladowanie przeżuwania pokarmu**). Z zadowoleniem poklepał się po pełnym brzuchu, mówiąc: mniam, mniam!